

CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Ciekawa dyskusja w Senacie

Po przemowie premiera Bartla

Po przemowie premiera Bartla w Senacie, której treść podaliśmy we wczorajszym numerze, pierwszy za brał głos sen. Strug (P.P.S.) który m. in. oświadczył:

Pracujemy niemal od tygodnia w nastroju bardzo poważnym i monotonnym P. premier Bar tel wprowadził niespodziankę, która nas wszystkich ożywiła. Zdumie wamy się tylko nad tem, co pobu dza p. premiera do tego, żeby w tonie tak kategori cznym powtarzał tu to swoje pouczenia, znane pro wincjonalnym słuchaczom radia, które jednak w tej Izbie, gdzie pa nuje wysoki poziom, mogą być nie przyzwolne (?).

Nie można zakrzyczeć, zahuczeć ludzi, którzy są ułomni, każdy po swojemu, lecz którzy jednak stano wią pewną konstytucyjną moralną całość.

Te obrazy już poprzednio słysze liśmy w prasie urzędowej, w szeregu wywodów, artykułów i mo wach Marszałka Piłsudskiego — te raz słyszymy je jeszcze raz.

Poco w tej chwili i naco?

Gdybym się chciał wdawać w po lemikę, nie zabrakłoby mi ani styliu, ani dowcipu, aby to co p. premier mówił o Sejmie, powiedział o gabi netach ministrów pomajowych i to nawet tych, którzy tu siedzą. Nie będę jednak wkraczał na ten teren.

Postaram się tutaj nie dawać u pustu swoim oburzeniom i tempera metowi — chcę tylko zwrócić uwagę na ten nader energiczny i męski ton p. premiera.

Czy p. premier istotnie jest taki mocny, tak wszystko rozumiejący, tak pewny wszystkiego?

Fanie premierze! Nie ograniczaj my się do tego, co się wie z gaz et i debat. Pan premier ma olbrzymie kłopoty — panie premierze, pan nie jest takim silaczem, żeby pan, również ułomny, jak my przed stawicielem parlamentaryzmu pol skiego miał prawo takie rzeczy mówić. Źródła tych niespodzianek nie znam, lecz spodziewam się że to jest: jakiegości podnięcie ściśle poli tyczne, skierowane może nie pre cież tej Izbie, lecz może do tych na szych kolegów, parlamentarzystów (mowa o Sejmie).

Czy pan premier mógł, tak śmiało słowa wygłosić w Sejmie. — tam są temperamenti, tam są ludzie mło dzy i tam napewno te słowa nie by lyby się rozległy. Ja jednak, jako senator wypraszam sobie, żeby tu tejszy teren oberać dla ekspery mentów, które mają adres inny.

Marszałek Piłsudski na komisji wojskowej zeszłego roku również wybrał sobi: teren Senatu, aby zwa rzać nie Senat. Mniemam, że wy świadczą nam ten pewien honor.

Te sposoby walki z parlamenta ryzmem są niezdrowe i głędne.

P. premier mógł znaleźć sobie a uditorium w wielu salach stolecz nego miasta Warszawa, lecz nie tu tejsi. My jesteśmy też ludźmi i ma my prawo czuć godność ludzką. (Okłaski na lawach opozycji).

Ja nie tylko w imieniu stronnict wa swojego, lecz wielu obecnych tu senatorów chcę powiedzieć, że nie wolno namy panu obrazać ludzi — tego mamy już dosyć panie pre mierze.

Pańskie przemówienie rozlegnie się szerokim echem po kraju — lecz czy nakarmi głodnych czy za żegna kryzys, który powstał przez zbrodnicze (?) zaniedbanie gabi netu p. Świtalskiego który mimo ostrze żeń nie przewidział kryzysu i po jechał na długie wakacje.

P. premier, jako spadkobierca je go rządów powinien był naprawić tę klęskę, która w skutkach lekkomy ślonego i nekompentnego postępo wania tego gabinetu spadła na Pol ską. Zamiast tego słyszymy pozna-

nia, dla których miejsce jest w szko le średniej i to w klasach najniż szych.

Profesorowie są przyzwyczajeni do audytorium, które nie protestu je. Stąd się bierze ten ton niezrozu miący ale w panu premierze nie wy czuwamy tej siły.

Jest poza panem wielka postać, która tak jak ja rozumiem, spełnia te funkcje ponad rządem, ponad Polską.

Są okresy w historii, kiedy takie zjawiska zachodzą — trzeba je brać spokojnie i rozumieć. Lecz gdy ktoś u tej siły się niejako zapoży cza, nie mając własnego autorytetu, gdy wyraża i bije pięścią w stół, nasłuchując gesty, to jest dowodem, że nie ma tej siły sam, lecz nasła djuje siłę, i nas tem nie zdziwi. To jest propostu krok polityczny, na który w tej Izbie miejsca niema. (Hucnie okłaski).

Sen. Głabiński (Klub Nar.): Kie dy pan premier wystąpił z ostrą krytyką parlamentaryzmu, sądziłs my, że dowiemy się czegoś nowego, mianowicie, w jaki sposób parla mentaryzm, a specjalnie polski, ma być uleczony. W Polsce odrodzonej mieliśmy tylko jeden program rządowy, ogłoszony w „Monitorze” z 29 listopada 1918 r., program socja listyczny rządu Marszałka Piłsud skiego (Mowa o rządzie Moraczew skiego). Odtąd nie mieliśmy rządu, któryby przyszedł z jakimś pro gramem. Dopóki rząd nie przedstawi pozytywnego programu, uważamy, że jego uwagi, wypowiedziane w tak ujemnej formie, nie mają uzasa dnienia.

Sen. Januszewski (Wyzw.): P. premier dzisiaj nam oświadczył że zagadnienie parlamentaryzmu jest głębsze i środki muszą być radykalniejsze. Dzisiaj w „Kurjerze Porannym” czytaliśmy artykuł, któ ry podsuwa czytelnikowi, że tylko jedynym sposobem na rozwiązanie tego kryzysu jest mianowicie za mach.

P. prem. Bartel: Nie jestem współpracownikiem tego pisma.

Sen. Januszewski: W takiej chwi li kryzysu gospodarczego zapowia ła się użycie specjalnych metod roz strzygnięcia problemu konstytucyj ni. Sądzę, że dobrze się stało, że sy tuacja się przynajmniej wyjaśniła my te walkę przyjmujemy (okłaski). Nie radziłbym panu premiero wi przypisać tej walki.

Sen. Zakrzewski (BB): Trzyma jąć się mego właściwego fachu hi storyka, muszę powiedzieć, że mo wa p. premiera podniosła mnie na duchu. Dzięuję się p. sen. Strug, którego prac publiczną cenię wy soko, pomawiał wystąpienie p. pre miera jako takie, które ma specja lnie obrazać parlament polski. Ja odczuwałem zadowolenie, że p. pre

mjer wytoczył zagadnienie rewizji konstytucji na terenie Senatu — Współpraca Senatu w tej sprawie ma ważne znaczenie w drodze do naprawy ustroju. Mam głębokie przekonanie, że spotkają się usilo wnie wszystkich najlepszych synów Ojczyzny bez różnicy partii i wtedy nam się uda usunąć naj większe trudności.

Sen. Kozicki (Klub Nar.): W kry tyce parlamentaryzmu p. premier powiedział wiele rzeczy słusznych, ale trzeba się zastanowić nad tem jaka jest droga wyjścia. Narzuca się drogę cesaryzmu demokratycz nego. Przypuszczam, że bywają chwile w życiu narodów i sytuacje między narodowe, kiedy odczuwacie skupie nie władzy w jednym ręku jest po trzeba. Ale kto chce wziąć na sie bie to odpowiedzialność, musi powie dzieć, do czego dąży. Jeżeliby spo łeczeństwo wiedziało, kto rządzi i do czego idzie, to obdarzenie zaufaniem tego czynnika mogłoby po sunąć się bardzo daleko.

Byłem w takim państwie, gdzie każdy wiedział, czego rząd chce, kiedy mówił się do narodu: Wy jesteście narodem wielkim, ja po prowadzę was do tych wielkich za dań (Mowa o Włoszech. P. Kozicki był tam posłem Rzplitej). I odez wał się jeden poryw — cały naród był podniesiony na duchu. Jeżeli się do narodu mówi coś innego, nie

MYDŁO-KREM DO GOLENI W TUBACH MAJOLA

Komisja zatwierdziła kredyty dodatkowe

Mowa min. Matuszewskiego
Warszawa. — Komisja budżetowa na ostatnim posiedzeniu wysłuchała referatu prof. Krzyżanowskiego, dotyczącego dwóch projektów o kredytach dodatkowych za czas od 1929 do 1930 r. Komisja odrzuciła zgłoszone poprawki i przy jąła projekty ustaw według referatu pos. Krzyżanowskiego.

Komisja odrzuciła wnioski pos.: Czapińskiego i Korneckiego, które wydatki poczynione uznawały za nielegalne. nado komisja przyjęła projekt noweli do ustawy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego, a to zgodnie z referatem prof. Krzyżanowskiego.

Na zakończenie dyskusji w ko misji budżetowej minister Matuszewski w odpowiedzi na wnioski posłów Czapińskiego i Korneckiego, które chciały stwierdzenia, że rząd prem. Świtalskiego czynił wydatki nielegalne, złożył oświadczenie mó wiąc m. in.:

„Według mojego zdania odpowie dzialność za wykonanie ustawy skar bowej obciąża ministra skarbu. Za tem wszelkie w stosunku do tych

porwie się narodu. Jeżeli taki por wyw nie idzie za rządem, władza musi oprzeć się na siłę fizyczną, a zatem idzie załamanie się poczucia prawa i użycie czynników w narodzie, które nie są powołane do podtrzymywania rządu.

Teraz pod względem politycznym w każdym z nas musi się rodzić py tanie: dlaczego pan premier nam to powiedział. Przecież polityk nie ro bi nic bez sensu politycznego. Sens tak może być tylko jeden: zrzucone winy złoego na parlament. O tóż tak nie jest. Panowie są podosa dami politycznymi, a my siedziami. Je że li panowie usiłują się rzecz odwró cić, rozumiemy te taktyki.

Sen. Roman (BB): Uważam że rzecz bardzo naturalną, że przemówi enie p. premiera wywołało wśród nas poruszenie. Dziwię się, że rozle gał się tu głosy, że to jest obraźli we. Nie jesteśmy tu przysiani, aby sobie mówić nawzajem grzeźno ści. P. Strug powiedział to w formie zarzutu, że p. premier po sługuje się autorytetem politycznym. Zyczyłbym nam wszystkim, a byśmy też wielką myśl i dążenie przyjęli od tego wielkiego człowie ka, którego na szczęście dziś w Polsce mamy, który miał też siłę wielką i moc charakteru, aby wy walczył Polskę niepodległość, utrwał jej granice, a teraz będzie miał też wielką moc, aby naszą pa ństwowość na zawsze umocnić (Okła ski).

Na tem przerwano obrady do godz. 4-ej po południu.

Na posiedzeniu popołudniowym Senat przystąpił do obrad nad bud-

żetem ministerstwa spraw wojsko wych.

Sprawozdawca sen. Gaszyński w imieniu własnym a nie komisji wno si o przywrócenie kredytu 60.000 zł. na fundusz reprezentacyjny, 500.000 na kasyna, oraz 2 miliony na walkę ze szpiegostwem.

Sen. Strug (PPS): Jednym z naj ważniejszych współdziałań narodu z armią jest to, które wyraża się przez współdziałanie z parlamen tem. Marsz. Piłsudski wyraził nie raz swoją niechęć do współpracy z komisją parlamentu, lecz wicemin. Konarzewski jest w najlepszych sto sunkach z obu Izbami chociaż trak tował powierzchownie debaty.

Mówca zaznacza konieczność o pracowania ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Obecna funkcja ministra łączy się z funkcją generalnego inspektora, lecz czas upływa, ludzie się zmienia ją, a nie mamy rezerwy.

Nie istnieje u nas ustawa o ka drach i etapach w armii, a komitet obrony państwa przy szefie rządu wcale nie działa. Wreszcie niema ustawy o prawach i obowiązkach oficerów.

Sprawy personalne załatwiane są u nas przez biuro personalne, a je śliby stwierdzono, że 30 proc. eme rytur jest nieuzasadnionych, to czyż nie jest to krzywda?

Wspominając o wypadku z 31 października 1929 r. i o komunika cie Marsz. Piłsudskiego, powiada, że wprowadzono go w błąd, wyraża jąc pogląd, że nieszczęściem Marsz. Piłsudskiego jest jego osamo tnienie. Nikt nie wie — mówi p. Strug — co miało być z tego, że kilkunastu(?) oficerów było w przed sionku i w rezerwie w szpitalu U jazdowskim. Mogło nic nie być, a mogła być niestetychana katastrofa.

Wreszcie mówca podkreśla, że wprowadzenie polityki do korpusu oficerańskiego odbić się musi na żoł nierzu.

Sen. Drucki-Lubecki (BB): Co do funduszu dyspozycyjnego, mówca sprzeciwia się twierdzeniu, aby mógł być użyty na cele wyborcze.

Walka ze szpiegostwem pochia nia bardzo dużo pieniędzy. Możemy się o tem przekonać z budżetu Rosji i Niemiec.

Co do człowieka, który stoi na czele naszej armii, musi się wie rzyć, że jest owiany myślą o do bro i losy państwa.

Sen. Barany (Ukraiński): Doma ga się skrócenia służby wojskowej oraz protestuje przeciwko stwarza niu „szucznej większości” w puł kach armii.

Sen. Perzyński (BB): Teraz żoł nier rozumie interes swego kraju, rozumie swego Wodza, dlatego dzia ją armii od życia oddzielnie mo żna. Zadaniem dowódcztwa jest wy chowanie żołnierza na obywateli.

Na tem zakończono dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojs kowych. Marszałek stwierdził, że mówcy, którzy przemawiali z róż nych punktów widzenia, mieli jednak dobro armii na oku i wzniośli okrzyk na cześć armii, który Izba podjęła.

TELEGRAMY

MAROMETANIE W INDJACH PRZECIW GANDHIEMU.

London. — Z Nowego Delhi do noszą, że na zgromadzeniu prawo dawczem członkowie mahometan skiego zapowiedzieli bezwarunkową opozycję przeciw Gandhiemu.

Przy głosowaniu nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu z po wodu aresztowania Patela, Maho metanie głosowali za rządem, tak, że wniosek został odrzucony.

Ten fakt uważają za znamienny z tego powodu, że liczba Maho metan wynosi 70 milionów, a więc trzecia część ludności w Indiach.

ZDECYDOWANY PESTYLMZ W LONDYNIE.

London. — Na morskiej konferen sji szachrejowej szachacy się w

Teatr „ODEON”
Dziś w piątek 14-go marca po raz ostatni
Tyłko 2 dni! Dziś Tyłko 3 dni!
Jedno z największych i najpotężniejszych arcydzieł w sztuce ludzkiej w nowym wydaniu i nowym opracowaniu
DON JUAN
(WIEŻA MIŁOŚCI)
Monumentalny dramat, według poematu BYRONA.
12 obrazów aktów. Całość w jednym programie.
Najświetlejsza — ośka tylko wymarzyć można obsada!
John Barrymore jako Don Juan, Mary Astor jako Adriana della Vernese Estera Taylor w roli Lucretii Borgia.
W pozostałych rolach głównych: Phillis Haver, Helene Costello, June Carlone, Warner Oland, Montagu Love, Helena D'Algy i cały szereg innych niezrównanych aktorów tej pękającej tragedii.
Wspólna wystawa Tyłk: wyk. nawodni Historyczne podziół do walory tego wspaniałego filmu!
Nad Program: Najwielkie Aktualności „P. a t a” z ostatniego tygodnia w kraju.
Fotograf. przedstawień o 5 po poł. w niedzielę i święta o 3 w sob. o 4.
Oficjalny cen. 30.
Ceny mie. 1.50, 1.00, 0.50

Teatr Kino „APOLLO“ Plac Katedralny
 Dziś po raz ostatni 2 osoby na 1 bilet!
KOHN i KELLY w HAREMIE
W Tajdze Sybiru (Kajdany)
 to najpotężniejsza i najszlachetniejsza arcydzieło filmowe, ilustrujące historię, obyczaj i politykę w Syberii i ich walkę z carami i szpiegami.
 Już w sobotę 15 marca na ekranie ulubionego kina-teatru „Apollo“

dniu wczorajszym zdecydowany pe symizm. Konferencja stanęła na martwym punkcie. Delegacja 5 mo carstw doszły do wniosku, że 8-ty godzinie obrady nie przyniosły konkretnych rezultatów, a przeciwnie zaznaczają się coraz silniej różnice zdań. Francuska delegacja zyla o ubolewanie, w którym wyraża za ubolewanie, że pakt gwarancyjny zabezpieczający interesy Francji nie został przyjęty przez MacDonalda i Stimsona. Wobec tego Francja musi przeprowadzić swój program budowy Holu bez zmian.
HINDENBURG NIE PODPISAL UMOWY LIKWIDACYJNEJ Z POLSKĄ.

Berlin. — Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał przedłożoną mu wczoraj ugodę haską z wykluczeniem części zawierającej układ likwidacyjny z Polską. Część ta ma być poddana powtórnemu badaniu.

Berlin. — Stery berlińskie obawiają się, że w Warszawie strona polska nie podpisze traktatu handlowego tak dugo, jak prezydent Hindenburg nie podpisze ustawy ratyfikującej układ likwidacyjny i póki ustawa ta nie zostanie ogłoszona w niemieckim „Dzienniku Urzędowym“.

NIESZYCHANA NAPASŁ SO- WIECKIEJ URZĘDOWKI NA POLSKĘ.

Moskwa. — W „Izwestiach“ ukazał się artykuł niejakiego Nowogrodzkiego, ostro atakujący Polskę. Według niego Polska pospiesznie dąży do porozumienia się z Niemcami, aby uzyskać wolną rękę na wschodzie. Dzieje się to za wiedzą i z pomocą Francji i Belgii (71).

Gdy tylko porozumienie z Niemcami zostanie osiągnięte i front zachodni Polski zostanie zabezpieczony, zdaniem Nowogrodzkiego, Polska całą swoją siłą zwróci (ruci) się przeciw Rosji sowieckiej (72).

KOWNO WIERNE MOSKWIE.
 Kowno. — Oficjalny organ litewskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej „Rytas“, donosi, że rząd kowieński zabronił wszelkich protestów przeciwko przesładowaniom religij w Rosji sowieckiej.

Nieszychany ten zakaz spowodowany został podobno oficjalną interwencją posła sowieckiego na Litwie, interwencją, której towarzyszyć miały nie bardzo ukrywane groźby.

OBUWIE

 Sprzedaż w magazynie
Z. LANGNERA
 NAJŚW. MARJI PANNY 10.

NOWA POWÓDZ ZAGRAZA POLUDNIOWEJ FRANCJI.
 Paryż. — Wedle wiadomości nadchodzących z Bayonne i Pau, powódź ta poważnie zagrożona są wylwem rzek, wypływających z Pirenejów.
 Od kilku dni bowiem gwałtowne ulewę nie ustają i kilka miejscowości zostało już zalanych wodą. — Jeżeli pogoda w krótkim czasie nie ulegnie zmianie, również w tych prowincjach niechybnie nastąpi katastrofa.
CENZURA ZGUBILA DYKTATURĘ.
 Paryż. — „Journal des Debats“ zamieszcza ciekawą korespondencję z Madrytu, której autor analizuje stosunek dyktatury do prasy,

twierdzi kategorię, że cenzura zgubiła dyktaturę.

Dyktatura popełniła ogromny błąd nie do naprawienia, wyrażając nieufność do opinii publicznej, nie ufność pod postacią cenzury pre-

Wyroby drzewne
 do malowania farbami Buszka (batikowania) nadeszły do
Sklepu „Gońca“
 II-ga Aleja 26, tel. 60.
 — Objeżdżanie nie obowiązują do kupa.

Dalsze demonstracje i wiece kupiectwa

w walce przeciw podatkowi obrotowemu

Bydgoszcz. — Wczoraj punktualnie o godz. 13-iej zamknięte zostały wszystkie sklepy, nie wyłączając restauracji, cukierni, a nawet drobnych kioszków. Na drzwiach wejściowych i sztach wystawowych ponaklejano odezwę sier gospodarczych z wyjaśnieniem powodu zamknięcia. Dopiero o godz. 19 wieczorem zostały otwarte kina i jadłodajnie. Nastrój wśród sier kupieckich jest niezwykle poważny i zdecydowany. Drobne demonstracje odbyły się we wszystkich niemal miastach obwodu nadnoteckiego i województwa pomorskiego.

Wilno. — Zgodnie z postanowieniem głównego zarządu żydowskiego związku kupców i przemysłowców wczoraj w Wilnie wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. Równocześnie odbyły się dwa wie-

wocyniej.
 Prasa hiszpańska — kończy autor — która doskonale wypełniła zadanie negatywne oddalenia opinii publicznej od dyktatury, winna obecnie wypełnić zadanie pozytywne: skłonić opinię do współpracy z nowym rządem nad odbudową dzieła rekonstrukcji normalnego życia politycznego Hiszpanii.

PROCESY POLITYCZNY W CHARKOWIE.

Moskwa. — W procesie 45 oskarżonych o należenie do Związku Wywobrodzenia Ukrainy 33-ich „przyznało się“ do winy, 10 dało odpowiedź wymijającą, a dwóch oświadczyło, że są niewinni.

Szczególne charakterystyczne były zeznania prof. Jefremowa, głównego oskarżonego, który m. in. zeznał, że naród ukraiński niezdolny jest z systemu rządów sowieckich, który zawiódł jego nadzieje, wobec czego oskarżony gro madził obok siebie ludzi oddanych idei niepodległości, celem odwrócenia się od Z. S. S. R. Nie liczył na żadną pomoc z zewnątrz, nie liczył na pomoc Polski, natomiast na od ruch naturalny mas robotniczych i włościjańskich Ukrainy.

KINO „CASINO“ Kościuszki 18.
 Program od piątku 14 marca 1930 r. i dni następných
 Dawno oczekiwany największy Film Szosua!
 Film nad Filmy! Przebój nad Przebój!
EMIL JANNINGS
 w porwającym filmie tyciowym pod tyt.
Grzechy Ojców
 Wzruszający dramat współczesny ilustrujący Dzieje Ojca, który powodowany szaloną miłością do kobiety o niskich instynktach stacza się coraz niżej.
Tragedia Ojca — za winy którego cierpi syn!
 EMIL JANNINGS
 w filmie tym stworzył potężną sylwetkę człowieka samotnego i stera- Wspaniała gra! meż. zyciem. Bogata wystawa!

Kino „UCIECHA“
 Od piątku 14 do niedzieli 16 marca 1930 r.
 Krzesło tylko 1 zł. Łoża 1.50
 Dla młodzieży dozwol. Pocz. 0.4, w niedzielę 0.2 p. 0.1, Ost. seans o 8. Sala ogrzewana. Orkiestra pod dyr. p. Zajdmanem.

Dwa potężne filmy! 20 aktów śmiechu i sensacji!
 I program: **SYDNEY CHAPLIN** wystąpi w najnowszej 10 akt. burzliwej komedii **Żywy nieboszczyk** węg. śmiechu.
 II-gi program: Ultra sensacyjny film z udziałem csałego **EDDIE POŁO** w swym filmie t. **„Niewinnie posadzony“** — 10 aktów brawurowej i bahatorskiej gry Eddie Pola.

Goslinie, Ostrowie, Szamotułach i Wieluniu, w Środzie, Międzychodzie i innych celem zaprotetowania przeciwko podatkowi obrotowemu, odbyło się zebranie w Ostrowie i Jarocinie. Do uchwał niedzielnego protestacyjnego zebrania kupieckiego przyłączyło się również rzemiosło krawieckie, które na zjeździe cechmistrzów uchwaliło wysłać depeszę do ministrów przemysłu i handlu i skarbu, solidaryzującą się ze stanowiskiem kupiectwa.

KRWAWA AWANTURY REKRU CKIE W POCIĄGU.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem pociągiem osobowym z Łodzi do Warszawy jechała grupa poborowych, którzy dążyli do przydzielonych pułków. Większość poborowych była w stanie nietrzeźwym.

Bardziej awanturczy wywołali bójkę na noże i poranili konduktora Romana Wormię, który odniósł pięć ran w plecy i głowę. Pozaatem ciężko ranni zostali rekruci Wacław Kazimierzczak i Czesław Zbroja. Pasażerka Aniela Różańska na widok krwi dostała ataku nerwowego, tak, że po przybyciu do Warszawy musiano ją przewieźć do szpitala. Rannych rekrutów odwieziono do szpitala, trzech innych osobników aresztowano i przekazano do dyspozycji żandarmerji.

Bank Polski

obniżył stopy dyskontowa do 7 procent.

Warszawa. — Rada Banku Polskiego odbyła w dniu 13 b. m. pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Wróblewskiego zwyczajne posiedzenie, na którym wysłuchana szczegółowego sprawozdania dyrekcji o obecnej polożeniu gospodarczem, o raz o działalności Banku w miesiącu lutym.

Uwzględniając dalsze zmniejszenie się portfela wekslowego Banku, oraz trwającą nadal zniżkową tendencję stop procentowych na rynkach zagranicznych, Rada Banku postanowiła obniżyć, poczynając od 14-go marca b. r., stopy dyskontową z 8 na 7 proc., zaś stopy procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu z 9 na 8 proc. Ponadto Rada zatwierdziła szereg

wniosków administracyjnych. M.in. postanowiła utworzyć zastępcę Banku w Kolbuszowie, Łaniewcu, Mysięcinach, Ropczycach, oraz zamianować dra Tomazasa Buczkowskiego zastępcą naczelnika wydziału personalnego dyrekcji, oraz pp. Wojciecha Pietraszka zastępcą dyrektora oddziału w Rzeszowie, Henryka Tyrała zastępcą dyrektora oddziału w Nowym Sączu i Bolesława Kulona zastępcą dyrektora oddziału w Jarosławiu.

NA SEZON BUDOWLANY!
 CEMENT, gips, piasek, żwir, karbolit
 sprzedaje tanio firma **BERKOWICZ**
 Częstochowa, Kościuszki 45.

OGŁOSZENIE.
 Nr. E. 4384/30
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasej nr. 21, ogłasza, że w dniu 22 marca 1930 roku od godziny 10-iej zrana w Kłodzku, gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wacława i Zofii mał. Kaweckich, mianowicie: 2 konie, ocenionych na zł. 600.—
 Dnia 27 lutego 1930 roku

Nr. E. 728/30
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasej nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 roku od godziny 10-iej zrana w Grabowie, tejsze gminy odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchuomości należących do Ignacego Kubala, mianowicie: Krowy i kłaczki, ocenionych na zł. 700.—
 Dnia 18 lutego 1930 roku

Nr. E. 4338/29
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasej nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 roku od godziny 10-iej zrana w Kolonii Grabówka, tejsze gminy, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Anny Malczyńskiej, mianowicie: Kłaczki, wozu, sprzęty i narzędzi rolniczych, ocenionych na zł. 465 zł., które mogą być sprzedane po cenie szacunkowej.
 Dnia 24 lutego 1930 roku

Nr. E. 996/30
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasej nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 roku od godziny 10-iej zrana w Gorzelni, gm. Grabówka, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Kottia, mianowicie: Krowy i jałowki, ocenionych na zł. 600.—
 Dnia 1 marca 1930 roku

Nr. E. 3884/29
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasej nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 roku od godziny 10-iej zrana w Częstochowie cegielnia „Liska“ na Lisiecku, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Kornberga, mianowicie: 4 wozy cietarowe, ocenionych na zł. 600.—
 Dnia 1 marca 1930 roku

Nr. E. 840/30
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasej nr. 21, ogłasza, że w dniu 26 marca 1930 roku od godziny 10-iej zrana w Przyrywie przy ul. Szarekiej nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dobrego Landana, mianowicie: Mebli domowych i 320 sztuków żytek cynowych, ocenionych na zł. 1000.—
 Dnia 25 lutego 1930 roku
 Komornik Józef Roszak

Panflavin
 przy niebezpieczeństwie zarażenia się i do ochrony przed chorobami i przedzienia.
 Do nabycia we wszystkich aptekach.

P. Dewey

propaguje przemysł krajowy

Warszawa. — W lokalu Stowarzyszenia kupców polskich odbyło się wczoraj zebranie komitetu głównego Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

Pierwszą część tego posiedzenia wypełniło zebranie porozumiewawcze branży włókienniczej z udziałem p. Deweya, doradcy finansowego Banku Polskiego, jego małżonki i córki p. Alger, oraz zaproszonych gości. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele zainteresowanego przemysłu włókienniczego oraz kupiectwa. Zebranie to poświęcone było sprawie znanej inicjatywy p. Deweya lansowania mody materiałów bawelnianych na suknie i ubiory kobiece, w celu poparcia przemysłu i handlu krajowego. Zebranie zaogaił prezes Związku przemysłowców włókienniczych p. Szrednicki z Łodzi, następnie wygłosił przemówienie p. Dewey, który m. in. powie diał:

„Jestem głęboko przekonany, że gdy wytwórcy kupcy i prasa poprą odchruch wprowadzenia mody na materiały bawelniane, niezawodnie kobiety polskie wezmą w nim udział, każda kupując bawelnianą suknię na lato, a jeżeli sukienki takie znajdą kupok, to wielki ten przemysł, jakim jest przemysł włókienniczy, tak się poprawi, że bezrobocie be-

dzie się znacznie zmniejszy, i że zrobiony zostanie naprzd krok na drodze do ożywienia naszego handlu“.

Po przemówieniu p. Deweya modelka jednej z wielkich firm warszawskich demonstrowała wytworną sukienkę letnią, zbroioną z materiału krajowego. Sukienka została wykonana według rysunku p. Dewey. Ogólna wesołość i poruszenie wśród zebranych wywołało, gdy modelkę postawiono na stole, a p. Dewey stanął obok niej i zaczął zachwalać wielostronnie zalety sukni z krajowego materiału.

Drugą część zebrania poświęcono sprawom organizacji Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

PRZECI W PODATKOWI OBROTOWEMU.

Poznań. — Strajk protestacyjny przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu objął nietylko Poznań, ale i szeroka prowincja. Prócz Poznania sklepy były pozamykane na Węgrowcu, Gnieźnie, Murowanej

„Siec Elektryczne“ Spółka Akcyjna
 w Sosnowcu
 zawiadamia niniejszem Szanownych Odbiorców, że na całym obszarze jej uprawienia nastąpi przerwa w dostawie prądu w następujące niedziele i święta: 16, 23 i 30 marca, 6, 13 i 27 kwietnia oraz 3, 4 i 11 maja t. b. od godziny 6 1/2 rano do godziny 17-iej po południu.

TEATR
„NOWOŚCI“
 Dziś i dni następane.
 Ceny miejsc od 60 gr. do 2 zł.
 Teatr w cz. pow. 0.5, w soboty 0.6, w niedzielę 0.7, w 11.30 seans o 9.30

Najwspanialsze arcydzieło genialnego E. A. DUPONTA.
 Wzruszający dramat o bytów z życia żydowskiego, wspaniały opiewał o miłości arcykrytyczki Lu bu cieniu aktorowi wędrownemu. — Szczęty artysty, geniusza Europ., to tragiczne pięć minut w wykonaniu
DWA ŚWIĄTY HENNY PORTEN
 Ernesta Deutsch i Ruth Weyher. — Film o którym wszyscy mówią!
 Ponadto jako NAD PROGRAM: Arcywesoła komedia w 2-ach aktach.

